

KONFRONTACJE

nr 2

AKADEMICKIE

pismo wydawane przez OS KPN ^{kraków} 102 1990

numer specjalny !

Drugi numer naszego pisma poświęcamy prawie w całości sprawie wprowadzenia zasadniczych zmian w systemie studiów uniwersyteckich. Ich propozycję przedstawił powołany przez NSZZ "Solidarność" (UJ zespół pracowników naukowych i studentów tej uczelni. Skądinąd nam wiadomo, że istnieją także szczegółowe projekty formułowane na

szczeblu instytutów. W najbliższych numerach będziemy przedstawiać różne spojrzenia i propozycje w tej sprawie, kluczowej zarówno dla nas samych, jak i dla przyszłości krakowskich uczelni. Zaczynamy od głosów osób najbardziej "zamieszanych" w tę "afere". Pełny tekst "Propozycji ..." drukujemy na stronie 3.

REWOLUCJA NA UNIwersYTECIE

O proponowanych zmianach mówią:

**Anna
Krzysztofowicz**

Prof.dr hab. Anna Krzysztofowicz, zoolog, jest v-ce przewodniczącą NSZZ "S" UJ i jednym z głównych inicjatorów prac nad projektem nowego systemu studiów.

"KA": Pani profesor, kto właściwie stworzył projekt zmian systemu studiów?

A.K.: Jest to grupa nieformalna. Na naszym wydziale powstał projekt programu studiów, który zawierał pewne nowe idee. Wtedy powstała myśl, aby opracować propozycje zmian dla całego Uniwersytetu; "Solidarność" mogłaby wziąć w tym udział. Związek ma możliwość tworzenia nieformalnych grup. Wszystko zaczęło się od rozmów z profesorami z innych wydziałów; zastanawialiśmy się kogo jeszcze zaprosić. I tak po kolei zbierałam zespół ludzi różnych

(DOKONCZENIE na str.2)

**January
Weiner**

Doc.dr hab. January Weiner, ekolog, kierownik Zakładu Ekologii i Ekosystemów UJ, współautor i realizator pierwszego na wschód od kawy systemu studiów indywidualnych.

"KA": Projekt ministerialny przewiduje zniesienie instytucji docenta; jak mamy zwracać się do Pana?

J.W.: Przede wszystkim w ogóle bez tytułów! W projekcie chodzi o zniesienie nazwy.

"KA": Przystępując do zespołu solidarnościowego, który opracowywał ogólnouniwersytecki projekt zmian systemu studiów, miał pan za sobą poważne doświadczenia na terenie instytutu, w którym pan pracuje. Nas interesuje Pańska ocena dotychczasowego systemu studiów uniwersyteckich.

(DOKONCZENIE na str.6)



Anna Krzysztofowicz:
(dokończenie ze str.1)

specjalności, którzy już od dawna myśleli o reformie studiów i chcieli coś zaproponować środowisku akademickiemu.

Na początku zorganizowaliśmy w auli otwarte spotkanie studentów i nauczycieli na temat reformy. Dlaczego zaczęliśmy od takiej szerokiej dyskusji? Po prostu chcieliśmy jakoś zainteresować środowisko. Słuchacze, z którymi potem rozmawiałam ocenili dyskusję jako zbyt ogólnikową; odebrali ją jako zbiór wzniosłych deklaracji pozbawiony konkretnych rozwiązań. Ale wydaje mi się, że ta dyskusja pomogła nam w uświadomieniu sobie wad aktualnego uniwersyteckiego systemu nauczania oraz kierunku, w jakim powinny iść zmiany.

"KA": W jakiej fazie znajduje się program? Co jest jeszcze potrzebne, aby został zrealizowany?

A.K.: Staraliśmy się temu projektowi nadać taki kształt, aby mógł się w nim zmieścić każdy wydział, każda specjalizacja. Chodziło nam o to, by stanowił on pewien szkielet, do którego dopasują się programy poszczególnych kierunków. Projekt otrzymali dziekani i senatorowie. Wydziały i kierunki, które podjęły pracę nad programem studiów, wzięły nasze propozycje pod uwagę. Dyskusja na ostatnim senacie toczyła się wokół ustawy o szkolnictwie wyższym, ale z kilku głosów dotyczących projektu, wynikało, że został on przychylnie przyjęty. Senat oficjalnie jeszcze nie zatwierdził projektu systemu studiów, ponieważ musi czekać na zmianę ustawy. System studiów musi być zgodny ze statutem uczelni, a ten drugi z kolei - z ustawą.

"KA": Kiedy senat będzie obradował nad projektem zmian systemu studiów?

A.K.: Najbliższe posiedzenie senatu jest 24.01., ale jeszcze nie znam jego programu. Teraz trwa wielka dyskusja nad ustawą. W środowisku krakowskim wszyscy zgodnie są zdania, że potrzebna jest nowelizacja ustawy z '82 polegająca na oczyszczeniu jej z zapisów wprowadzonych w czasie stanu wojennego. Chodzi o to, by wybory odbywały się już według znowelizowanej ustawy.

"KA": Czy państwa projekt współgra z ustawą z 1982r.?

A.K.: Jeżeli chodzi o system studiów i programy, to stara ustawa daje uczelni dużą autonomię.

"KA": Jeśli dobrze zrozumiałam doc. Weinera, w czasie ostatniej rozmowy, to jest on przeciwny powracaniu do ustawy z 1982 roku.

A.K.: Czym innym jest nowelizacja na dziś, żeby można było przeprowadzić wybory i żeby można się było pozbyć represyjnych zmian po '82, a czym innym są prace nad nową ustawą. Nowa ustawa o szkolnictwie wyższym musi współgrać z ustawą o nauce polskiej. Projekt tej pierwszej, który zawiera zresztą wiele dobrych pomysłów, jest jeszcze niedopracowany. To wymaga czasu, a ustawa z 1982 roku nie jest przecież złą ustawą.

"KA": Czy proponowane przez państwo zmiany będą mogły wejść w życie już od października?

A.K.: Nie wiem czy wszystkie sprawy, np. stypendia są związane z kwestiami ekonomicznymi. Tak więc trudno mi wyrokować, ale wydaje mi się, że przyjęcie na studia, system punktowy, opiekunowie, zaliczanie pięciu lat studiów według wyboru może już obowiązywać tak, jak sugeruje projekt. Tym bardziej, że programy są opracowywane przez poszczególne wydziały w podobnym duchu. Wszystko też zależy od danego wydziału, od merytorycznego przygotowania. Ja w każdym razie jestem dobrej myśli.

"KA": Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Krystyna Koteja



PROPOZYCJA ZMIAN SYSTEMU
STUDIÓW
na Uniwersytecie Jagiellońskim

1. Zmierzając do daleko idących zmian w systemie studiów uniwersyteckich nie należy tracić z oczu współczesnych realiów ekonomicznych i społecznych, ale też nie wolno pozwalać aby ograniczały one zasięg podejmowanych reform. System studiów uniwersyteckich w naszym kraju należy do instytucji najbardziej anachronicznych. Nie ma czasu na reformy powierzchowne i zmiany doraźne, zwłaszcza, że w chwili obecnej istnieje odpowiednia koniunktura (Uniwersytet Jagielloński odzyskał de facto pełną autonomię w zakresie organizacji studiów). Założeniem podstawowym zmian systemu studiów jest zasada, iż najwyższą i jedyną instancją zatwierdzającą zmiany w systemie i programach studiów jest Senat UJ.

O systemie studiów oraz szczegółach programu powinny decydować poszczególne wydziały, stosownie do specyfiki danego kierunku. Poniższe propozycje sugerują kierunki zmian, które mogą być wspólne lub podobne na wszystkich wydziałach.

2. W projekcie przyjmuje się zasadę, iż celem kształcenia uniwersyteckiego jest wszechstronne rozwijanie umiejętności twórczego i krytycznego działania. Absolwent Uniwersytetu powinien być przygotowany do szybkiego opanowania praktycznego zawodu, wymagającego wyższego wykształcenia w danej dziedzinie.

3. Trudności w przeprowadzeniu reformy Uniwersytetu i podniesieniu jego poziomu wynikają: 1) z sytuacji ekonomicznej, a w szczególności aktualnego systemu finansowania uniwersytetu i systemu stypendiów studenckich, złych perspektyw zawodowych dla absolwentów uczelni, oraz 2) z fatalnego poziomu szkolnictwa średniego, zwłaszcza niskiego prestiżu egzaminu maturalnego. Nie ma nadziei, aby w najbliższych latach mogła tu nastąpić realna poprawa.

4. Zmiana systemu studiów uniwersyteckich powinna polegać na: 1) odstąpieniu od sztywnych programów i identycznego regulaminu dla wszystkich wydziałów, 2) usunięciu sztywnych podziałów pomiędzy kierunkami studiów i specjalizacjami, przynajmniej w obrębie szeroko pojętych obszarów nauk,

3) zmianie zasad i metod naboru kandydatów na studia, 4) zmianie statusu i metod działania Studium Języków Obcych, Studium Wychowania Fizycznego i Studium Wojskowego. Zmiany te pociągną za sobą konieczność zmiany systemu stypendialnego, zorganizowania doradztwa dla studentów, opracowania nowego sposobu oceny nauczycieli akademickich i zlikwidowania "pensum".

5. Organizacja toku studiów.

Należy zdecydowanie odstąpić od wprowadzonych w 1949 roku sztywnych programów zajęć obowiązujących na wszystkich latach i kierunkach. System ten nakłada uciążliwe i czasochłonne, ale tylko formalne obowiązki zarówno na studentów jak na nauczycieli akademickich, redukując funkcję Uniwersytetu do zadań wyższej szkoły zawodowej.

5.1. Studia indywidualne.

Należy przyjąć zasadę indywidualnego toku studiów dla wszystkich studentów. W zależności od specyfiki kierunku w programie studiów może być mniej lub więcej kursów obowiązkowych dla wszystkich studentów - pozostałe kursy studenci powinni wybierać wg. własnych zainteresowań z bogatej oferty kursów prowadzonych na Uniwersytecie. Właściwą kolejność zajęć zapewni przestrzeganie warunków wstępnych ("prerekwizytów"), zawartych w opisie poszczególnych kursów. Program danej specjalizacji powinien określać ogólną tematykę wymaganych kursów, dając do wyboru z zasady więcej niż jedną możliwość realizacji. Taki system jest oznaczony zagwarantowaniem możliwości zmiany kierunku w czasie trwania studiów lub studiowanie na raz dwóch kierunków.

5.2. Katalog-informator.

Przyjęcie tej zasady wymaga przygotowania i publikowania co roku wyczerpującego katalogu wszystkich kursów uniwersyteckich, zawierającego informacje o treści kursów, wymaganiach wstępnych i powiązaniach z innymi kursami. Katalog-informator

powinien zawierać dane o uniwersytecie, zarówno o historii jak i o dzisiejszej organizacji (nie wyłączając planu miasta!), spis pracowników z biogramami i informacją o dorobku naukowym, oraz regulamin studiów i poradnik dla studentów. Powinna się tam znaleźć pełna informacja dotycząca systemu stypendialnego i obowiązujących przepisów. Katalog powinien być łatwy do nabycia dla wszystkich studentów UJ.

5.3. Doradzanie i opieka indywidualna.

Wobec oddania w ręce studentów decyzji co do przebiegu ich studiów, konieczne będzie stworzenie instytucji indywidualnej opieki i porad dla studentów. Studenci pierwszego roku powinni rutynowo korzystać z porad łatwo osiągalnych pracowników Uniwersytetu. W ciągu pierwszego roku opieka polega przede wszystkim na ułatwieniu orientacji w systemie studiów. Na wyższych latach każdy student powinien wybrać sobie indywidualnego opiekuna merytorycznego ("tutora"), który pełniłby swoje obowiązki do chwili przejęcia opieki indywidualnej nad studentem przez promotora pracy magisterskiej. Praca opiekunów indywidualnych powinna być uznawana na równi z innymi zajęciami dydaktycznymi.

5.4. Rygory i ocena postępu studiów.

Zaliczanie lat (semestrów, trymestrów) należy przeprowadzać w oparciu o system punktacji ("kredytów"). Każdy kurs powinien mieć określoną "wartość", wynikającą z ilości godzin zajęć i stopnia trudności. Student otrzymuje punkty po pomyślnym zaliczeniu danego kursu. Prawo do otrzymania dyplomu mieliby studenci, którzy zgromadzili wyznaczoną liczbę punktów i spełnili inne wymagania na danym kierunku studiów. Rezygnacja z rygorów formalnych na rzecz większych wymagań rzeczywistych wymaga nadania większego znaczenia końcowemu egzaminowi magisterskiemu (obecnie traktowanemu często w sposób bardzo formalny).

5.5 Intensywność pracy i organizacja roku akademickiego.

Proponujemy rozważenie zmiany organizacji roku akademickiego, z podziałem na trymestry w miejsce dotychczasowych "semestrów". Zmiana taka pozwoliłaby na lepsze rozłożenie pracy studentów w czasie roku akademickiego, oraz na organizowanie kursów krótszych a za to znacznie intensywniejszych. Także przerwy trymestralne wypadałyby w dogodniejszych okresach roku kalendarzowego. Trymestralny podział roku akademickiego jest wypróbowany w wielu

krajach zachodnich a także w Polsce, w okresie międzywojennym i zaraz po wojnie.

6. Studia dwustopniowe

Postulujemy powiązanie studiów doktorskich ze studiami magisterskimi w taki sposób, żeby mogły stanowić ich kontynuację.

7. Selekcja kandydatów na studia uniwersyteckie

Ograniczona liczba miejsc na studiach oraz niski (a przede wszystkim nierówny) poziom matur zmuszają do utrzymania selekcji kandydatów. Wynika to z dwóch przesłanek: 1) na kierunkach, na których liczba kandydatów wielokrotnie przekracza liczbę miejsc, egzamin wstępny ma za zadanie wybrać najlepszych kandydatów. 2) na wszystkich kierunkach należy wyeliminować kandydatów nie rokujących nadziei na pomyślny przebieg studiów.

Z drugiej strony wiadomo, iż z wyjątkiem nielicznych kierunków studiów tradycyjne egzaminy kierunkowe z wybranych przedmiotów nie spełniają należycie swojej roli, nie sprawdzają bowiem zdolności kandydata do dalszej nauki, ani motywacji i zainteresowań, a jedynie sumę zapamiętanych wiadomości.

Zasadą powinno być przyjmowanie studentów na uniwersytet, a przynajmniej na szeroko pojęty wydział (humanistyka, nauki matematyczno-przyrodnicze, prawo, itp.). A zatem zamiast specjalistycznego egzaminu kierunkowego należy zastosować test motywacji, inteligencji, sprawdzający ogólną wiedzę, zdolność do rozwiązywania problemów itp. Testy takie powinny być opracowane przez psychologów, przy współudziale specjalistów poszczególnych kierunków studiów, na wzór podobnych testów od dawna używanych np. w USA.

Procedurę kwalifikacyjną powinna uzupełnić rozmowa z kandydatem, pozwalająca dodatkowo ocenić jego motywację i zainteresowania. Widzimy potrzebę zorganizowania wyspecjalizowanej komórki Uniwersytetu, złożonej z fachowców, która zajmowałaby się organizacją przyjęć na studia, doбором kandydatów, prowadziłaby działalność informacyjną dla kandydatów w szkołach, a także dla studentów na początkowych latach studiów.

Komorówka ta powinna wywierać wpływ na sytuację w liceach ogólnokształcących, np. przeprowadzając w wybranych liceach testy dla zainteresowanych uczniów - choćby w celach poznawczych. Celem ostatecznym powinno być stworzenie obiektowego, ogólnopolskiego egzaminu maturalnego.

8. Języki obce

Należy zmienić system nauczania języków obcych w programach studiów wszystkich kierunków. Zamiast obowiązkowych lektoratów w dotychczasowej postaci, Studium Języków Obcych powinno oferować znaczną liczbę zróżnicowanych kursów językowych, co najmniej na 3 poziomach, tak aby każdy student mógł znaleźć odpowiedni dla siebie poziom początkowy, i osiągnąć wymaganą biegłość. Zamiast formalnego zaliczania lektoratów, studenci powinni mieć obowiązek zdania egzaminu przed niezależną komisją, z takiego języka lub języków, i na takim poziomie, jakich wymaga dany kierunek, w przewidzianym terminie, np. przed rozpoczęciem pracy magisterskiej (do końca III roku).

Byłoby pożądane, aby egzaminy te spełniały wymogi stawiane przez zagraniczne uniwersytety (np. Cambridge Proficiency in English). Zapewne można to zorganizować w porozumieniu z odpowiednimi instytucjami zagranicznymi, takimi jak British Council czy Goethe Institut.

9. Studium pedagogiczne

Studium pedagogiczne powinno być dostępne dla wszystkich studentów, którzy niezależnie od ukończenia studiów chcieliby uzyskać prawo wykonywania zawodu nauczycielskiego. Studium to nie powinno stanowić obligatoryjnej części programu studiów na żadnym wydziale.

10. Studium Wychowania Fizycznego

Uprawianie sportów powinno być prawem i przywilejem każdego studenta, Uniwersytet ma obowiązek zapewnić odpowiednie warunki do uprawiania sportu. Natomiast włączanie zajęć WF do listy przedmiotów obowiązkowych prowadzi tylko do działań pozornych.

11. Studium wojskowe

Szkolenie wojskowe studentów powinno mieć miejsce poza Uniwersytetem.

12. System stypendialny

Proponujemy, aby wszyscy studenci mogli otrzymywać pomoc stypendialną niezależnie od sytuacji rodzinnej (socjalnej), natomiast w uzależnieniu od bieżącego wypełniania minimum wyznaczonych zaliczeń (punktów kredytowych). Stypendia powinny mieć formę pożyczki bankowej, umarżanej w przypadku pomysłnego przebiegu studiów (lub, w razie nie zaliczenia - w uzasadnionych przypadkach losowych). Niezależnie od tego

powinien istnieć system stypendiów naukowych, motywacyjnych (uzależnionych od średniej ocen), fundowanych, itp.

Propozycję zmian systemu studiów opracował międzywydziałowy zespół powołany przez Komisję Zakładową "Solidarności" UJ, w którym pod kierunkiem Prof. dr hab. Anny Krzysztofowicz pracowali (m.in.):

Doc. dr hab. Jacek Baluch
Prof. dr hab. Anna Czapik
Dr Teresa Dobrowolska
Doc. dr hab. Wojciech Francisz
Prof. dr hab. Bolesław Ginter
Prof. dr hab. Kazimierz Godłowski
Ryszard Gula (student)
Mgr Paweł Koteja
Dr Anna Kowalska
Doc. dr hab. Ewa Miodońska-Brookes
Prof. dr hab. Andrzej Pelczar
Doc. dr hab. Jan Prokop
Doc. dr hab. Michał Pułaski
Dr Jolanta Rokosz
Mgr Ryszard Stocki
Doc. dr hab. Ewa Sledziwska
Doc. dr hab. January Weiner

Za Zespół:

Prof. dr hab. Anna Krzysztofowicz

Kraków, dn. 19. grudnia 1989r.

Wszelkie uwagi dotyczące powyższego projektu prosimy kierować na ręce prof. dr hab. A. Krzysztofowicz do lokalu NSZZ "Solidarnosc" UJ w Collegium Novum.

Wszystkich chętnych do zabrania głosu w tej sprawie zapraszamy na nasze łamy. Kontakt przez członków redakcji. Adres w stopce. Pisemne wypowiedzi można również zostawiać w lokalu Samorządu Studenckiego UJ: Collegium Novum, p. 35a.

January Weiner:
(dokończenie ze str.1)

J.W.: System, który teraz mamy, jest w dużej mierze narzucony wraz z systemem stalinowskim w Polsce. Opiera się na tym, że rozdziela nauczanie od badań naukowych, dodatkowo jeszcze miesza badania naukowe podstawowe z technicznymi i instytucjonalnie rozdziela uniwersytet od placówek badawczych. To się tutaj do końca nie udało, tak jak się w końcu cały ten system w tym kraju nie udał, i Uniwersytet prowadzi badania, ale odbywa się to nieproporcjonalnie dużym wysiłkiem. A oczywiście nie ma mowy, żeby uniwersytet był szkołą, taką jak szkoła podstawowa, czy liceum - uniwersytet to jest miejsce, gdzie ludzie się aktywnie dowiadują; gdzie dowiadujemy się czegoś z laboratoriów, z eksperymentów, z książki, z seminarium; studenci od nas, my od studentów. Po oddzieleniu dydaktyki od prac badawczych ta idea upada.

Ponadto przyjęto system ścisłego wytyczania kierunku studiów i określania dokładnie ile i jakich zajęć studenci mają odbyć (tzw. lista przedmiotów obowiązkowych). Pracownicy dydaktyczni mają tak zwane pensum, to znaczy mają obowiązek wykonywać pewną liczbę godzin dydaktycznych. To stoi na głowie, ponieważ to studenci powinni mieć swojego rodzaju pensum, powinni pewną ilość czasu poświęcić na studiowanie by osiągnąć odpowiednie wyniki. Wydział natomiast powinien mieć obowiązek dawania oferty przedmiotów, które studenci mogą wybierać i studiować. Poszczególne wydziały i kierunki muszą z definicji oferować pewne spektrum przedmiotów, aby zapobiec przerzuceniu się studiów w zbiór monograficznych wykładów. To odwrócenie zasad powinno zaistnieć. Tak byśmy chcieli.

"KA": *Czy taki system, taki mechanizm wywoła skutki w samym nauczaniu, a jeśli tak, to w jakim kierunku powinny te zmiany pójść?*

J.W.: Aktualny system prowadzi do tego, że studenci nie studiuja, tylko zdaja egzaminy i natychmiast zapominaja (mnie się wydaje, że rekordzistami w tej dziedzinie są studenci biologii). Brakuje motywacji do poświęcania czasu na własną naukę. Formalne traktowanie toku studiów jest powszechne, skoro tytułem do uzyskania dyplomu jest lista podpisów w indeksie, a nie to co się naprawdę osiągnęło, nie własny rozwój. Oczywiście sama indywidualizacja toku studiów tego nie załatwi, bo w końcu student sobie wybierze pewną listę przedmiotów i też będzie zaliczał. Ale nadzieja jest taka: 6

jeśli ktoś będzie miał wpływ na to, co studiuje, to będzie inaczej motywowany i będzie poświęcał czas na to, by rozwijać swoje umiejętności.

Z drugiej strony, jeżeli racją bytu pracownika dydaktycznego jest realizacja pensum, to naturalną jest tendencją, żeby bardziej dzielić kierunki, bardziej specjalizować. Ponieważ ludzie mają potrzebę wykładania (czasem nie chodzi tu o takie niskie motywy jak pensum lecz o chęć podzielenia się wiedzą na jakiś temat), więc jedynym rozwiązaniem jest umieszczenie tego w programie obowiązkowym, czyli stworzenie nowej specjalności. I tak od pierwszego roku powstają nowe ścianeczki, kanały specjalizacyjne, co jest w dzisiejszych czasach, gdy poszczególne kierunki nauki mieszają się i integrują, zupełnym anachronizmem i nonsensem.

"KA": *Czy istnieją jakieś inne przesłanki, które wskazują na to, iż należy ten system właśnie teraz zmienić?*

J.W.: Teraz jest koniunktura, teraz wszędzie są zmiany i jest otwarte pole dla wszelkiego rodzaju pomysłów. Pamiętam, że w '81, przy naszych pierwszych próbach w tym instytucie, trzeba było kokonywać różnych łamańców, aby dało się zrealizować nasze pomysły nie wychodząc poza ramy aktualnie istniejących ustaw i przepisów. Dzisiaj jest możliwość zmiany ustaw i oczywiście trzeba to robić póki czas. Ponadto, wydaje mi się, że istnieje ciśnienie oddolne, że studenci tego oczekują, że oczekuje tego część młodezych pracowników. Myślę, że ci, którzy doświadczyli przyjemności odtwarzania społeczności akademickiej, które wyraźnie nastąpiło na początku lat osiemdziesiątych, będą popierali zmiany.

"KA": *Powiedział pan wcześniej, że jest pan pesymistą a jednocześnie stwierdził pan, że jest obecnie dobra koniunktura na program takich zmian. Czy uważa pan, że te konkretnie zmiany mają szansę na realizację?*

J.W.: To zależy od tego, jakie są motywacje. Każde zmiany wymagają włożenia większego trudu, a to nie każdemu musi być konieczne na rękę. Ja tu używam metafory zasłyszanej u Miynarskiego: chorych się nie reformuje, tylko leczy.

Dalej, jeżeli chcemy wszystkich reform dokonać samorządnie, to jest to trochę tak, jakby od pacjenta żądać, by sobie sam wyciął wyrostek robaczkowy. Każdy system

społeczny utrzymuje się dzięki współdziałaniu partykularnych interesów ludzi. Jeżeli system jest zdrowy, to partykularne interesy działają na rzecz zdrowego systemu. My jesteśmy w złym systemie i w indywidualnym interesie każdego z nas, dopóki ten system istnieje, jest działać w taki sposób, żeby ten system się umacniał. Ten mechanizm działa i znajduje swój wyraz w pewnych obawach. To trochę tak, jak z tym Rosjaninem, który, gdy się dowiedział, że w USA kupuje się samochody bez przydziałów i bez kolejek powiedział: Jaki tam jest bałagan! Tego typu myślenie bardzo utrudnia wprowadzanie zmian.

"KA": *Mówił pan o nieświadomych przeciwnikach, tzn. tych, którzy chcą dobrze, ale obawiają się pewnych skutków zmian. Czy istnieje kategoria świadomych przeciwników, którzy wiedzą, iż uderzy to w ich interesy?*

J.W.: Nie wiem. Staram się w ogóle nie rozpatrywać tych spraw w ten sposób, bo musiałbym, nie wiem, chyba jakieś śledztwa prowadzić: kto postępuje cynicznie, a kto odruchowo.

"KA": *Ale opór jest?*

J.W.: Opór jest i nawet w sobie znajduje ten opór i znajduje ten opór w gronach, które dobrowolnie zbierają się w celu podejmowania reform. Rzeczywiście istnieje niebezpieczeństwo, że jeśli się wyjmie spod ścisłej kontroli te wszystkie sprawy, to nastąpi chaos. Na naszym kierunku co semestr jest dzikie zamieszanie, kiedy trzeba dostosować rozkład zajęć do tego, co wybiorą sobie studenci. Nam brakuje sal, gdyby było ich więcej ten problem by nie istniał. Mimo to jakoś to działa.

"KA": *Mówił pan o ciśnieniu oddolnym na rzecz przeprowadzania zmian i mówił pan o nacisku studentów.*

J.W.: Ja widzę pewne grupy studentów. Jest duże zróżnicowanie, niektórzy są bardzo cyniczni. Zawsze jest jednak grupa bardzo aktywnych studentów i jest grupa studentów, która zachowuje się tak, jak w danym momencie pozwala sytuacja. Sądzę, że wielu studentów wśród tych, którzy są zawsze w czołówce, jest zainteresowanych, by były jakieś zmiany w kierunku większej indywidualizacji toku studiów.

"KA": *Czy sądzi pan, że zainteresowani zmianami pracownicy powinni podjąć jakieś działania w celu zachęcenia bardziej zinstytucjonalizowanych grup studentów np. N.Z.S., czy też Samorządu?*

J.W.: Na pewno tak. W komisji pracującej nad projektem nowego programu dla biologii i w drugiej solidarnościowej dla całego Uniwersytetu oczywiście są studenci. Z tym, że w tej ogólnej będziemy mieli zdaje się pewne trudności, by taką większą grupę studentów zainteresować.

"KA": *Może warto by rozpuścić burzę?*

J.W.: Właśnie od czegoś takiego zaczęliśmy: od otwartego zebrania i spodziewaliśmy się, że tam dojdzie do jakiegoś ostrzejszego starcia. Tymczasem to się odbywało w niesłychanie grzeczny sposób.

"KA": *A to przecież jest niemalże rewolucja.*

J.W.: Wielu ludzi tak mówi. Tu jest pewne nieporozumienie. Nasi koledzy, niektórzy przynajmniej, powinni pamiętać, że w końcu w znacznej mierze wracamy do tego, co na tej uczelni miało miejsce przed wojną i jeszcze kilka lat po wojnie.

"KA": *A więc kontrrewolucja?*

J.W.: Wtedy by trzeba było nazwać rewolucją to, co nam przydarzyło się po wojnie. Ale to nie była rewolucja, to była opresja. Więc to jest kontropresja. My chcemy po prostu wyjść z tego narzuconego systemu, który jest skrajnie inny od tego, czym powinien być uniwersytet i czym bywa w innych krajach. Tam też nie jest jednakowo, ale zasada, że uniwersytet to jest społeczność ludzi, którzy w dość swobodnych warunkach czegoś się od siebie dowiadują, obowiązują. Oczywiście mamy jeszcze troszeczkę inne warunki zewnętrzne, nie ma jeszcze silnej motywacji do tego, by ukończyć lepszy uniwersytet, z lepszymi wynikami. Jeśli nie będzie korelacji między osiągnięciami w czasie studiów, a przyszłą karierą zawodową, to jest pewna obawa, że ten system nie będzie działał. Z drugiej strony nie możemy czekać, aż czynniki ekonomiczne stworzą odpowiednie warunki.

"KA": *Dziękujemy za rozmowę.*

Rozmawiał Krzysztof Błażejczyk

Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, jak doniosłą rolę w życiu nowoczesnych społeczeństw odgrywają środki masowego przekazu. Ich znaczenie ujawnia się ze szczególną mocą w krajach wyzwolających się spod rządów totalitarnych. Środki te winny być jednym z głównych narzędzi, które w rękach społeczeństw przyczynią się do odbudowy normalności. Nic więc dziwnego, że żądania ich odzyskania zostały postawione wśród głównych postulatów Polskiego Sierpnia. Podnoszono je również w trakcie rokowań "okrągłego stołu". Okazuje się jednak, że w odczuciach wielu ludzi sytuacja w tej dziedzinie nadal nie uległa zasadniczym zmianom. Wyrazem takich odczuć jest między innymi oświadczenie Ogólnopolskiego Zjazdu Samorządów Studenckich poparte przez inne ugrupowania młodzieżowe. Drukujemy je z nadzieją, że już wkrótce sprawami takimi pismo nasze nie będzie musiało się zajmować.

Redakcja

Kraków 14.01.90r.

Oświadczenie

Sytuacja jaka trwa od kilku miesięcy w srodkach masowego przekazu uniemożliwia swobodną wymianę informacji. Rząd utrzymuje poprzez tzw. Radiokomitet kontrolę nad radiem i telewizją, nie dopuszczając żadnych grup społecznych (nawet najbardziej liczących się) do prezentowania swoich poglądów na antenie RTV. Prowadzi to do protestów np. pikietą członków NSZZ "Solidarność" RI pod Sejmem z hasłami m.in. "Dość kłamstw w TV". Z drugiej strony monopol RSW utrzymuje pod kontrolą wszystkie krajowe dzienniki z wyjątkiem prorządowej Gazety Wyborczej. Jednocześnie wzrastająca gwałtownie cena papieru (w ciągu kilku miesięcy ponad 1000%) powoduje upadek dziesiątek pism drugiego obiegu. Godzi to szczególnie w małe, o regionalnym zasięgu pisma powodując niemożliwą do wypełnienia lukę informacyjną.

W związku z tym uważamy, że należy podjąć natychmiastowe działania w celu wprowadzenia pluralizmu informacyjnego. Domagamy się w szczególności:

1. przekazania kontroli nad radiem i telewizją oraz państwowymi agencjami informacyjnymi Sejmowi;
2. podzielenia PAP na dwie niezależne agencje informacyjne oraz umożliwienia tworzenia agencji komercyjnych;
3. rozwiązania tzw. Radiokomitetu;
4. oddzielenia radia od telewizji;
5. utworzenia oddzielnych i niezależnych redakcji dla każdego programu telewizyjnego i radiowego, redakcje te powinny być kontrolowane przez samorządy redakcyjne;
6. zwiększenia czasu nadawania programów lokalnych oraz przekazania ich do dyspozycji samorządów lokalnych;
7. dopuszczenia różnych liczących się grup społecznych np. rolnicy, studenci do bezpośredniego dostępu do RTV poprzez programy redagowane przez własne redakcje;
8. likwidacji monopolu RSW poprzez wywłaszczenie, a następnie sprzedanie jego majątku w drodze przetargu.

Powyższe oświadczenie nie jest propozycją do dyskusji, ale postulatem do natychmiastowego spełnienia.

Ogólnopolski Zjazd Przedstawicieli
Samorządów Studenckich

Ogólnopolski Zlot Ruchu "Wolność i Pokój"

Ogólnopolskie Struktury Studenckie i
Młodzieżowe KPN

Dnia 12.01.1990 r.
zmarła tragicznie w wieku 20 lat

s. † p.
**GRAŻYNA
SZCZUREK**

studentka II roku historii UJ
członkini Organizacji Studenckiej
Konfederacji Polski Niepodległej.
Łączymy się w żalu z Jej
Rodziną i przyjaciółmi.

Koleżanki i koledzy
z OS KPN

"Konfrontacje Akademickie" - środowiskowe pismo polityczne wydawane przez Organizację Studencką KPN. Redaguje zespół: Krzysztof Błażejczyk (red. prow.), Jacek Bogusz, Mariusz Kopczak, Krystyna Koteja, Artur Then.
Adres: 30-061 Kraków Al.Kraśińskiego 20/5. Telefon 21-89-96.
Dyżury: wtorki 12.00 - 13.00, piątki 10.00 - 12.00.